

# KURYER LITEWSKI

W WILNIE W SOBOTĘ DNIA 12 SIERPNIĄ V. S. 1816 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE

Podług gazety, *Poczta Północna*, datowaney z *Petersburga* dnia 2 sierpnia: „Cesarz Jegomość, przenikniony nieszczęściem mieszkańców miasta *Ufy*, przez pożar w ostatniem pograżonych zniszczeniu, naylorawie z Monarszey szczerobliwosci przeznaczył na ich wspomozienie 40,000 rubli, a dla dania większey im pomocy, rozkazał Rady Taynemu, Xiążęciu *Golicynowi*, otworzyć tu w *Petersburgu* zapisy dobrowolnych ofiar, na tychże samych zasadach, co i dla mieszkańców *Kazania*.

Dnia 21 lipca, o godzinie 4tey z południa, Marszałek Polny, Xiążę *Barklay-de-Tolli*, przybył do *Pskowa*, zkąd po obiedzie wyjechał w dalszą drogę do *Dryssy*.

Dnia 30 czerwca w *Kijowie* odprawił się uroczysty pogrzeb byłego Hospodara mułtańskiego i wołoskiego, Xiążęcia *Konstantyna Ipsilanti*. Liczne duchowieństwo, Jenerałowie, Gubernator Cywilny z urzędnikami, towarzyszyli tym obrzędóm; cechy także i milicya miasta piesza i konna w paradnym assystowały szyku; obok trumny, na żałobnym prowadzoney wozie, niesiono buławę i szablę, jako znaki Xiążęcey dostojności zmarłego; po nabożeństwie żałobnem zwłoki postawione zostały w kościele *S. Jerzego*.

Podług gazety petersburskiej, *le Conservateur Impartial*, w niedzielę, d. 30 lipca, Cesarz Jegomość dał audiencyą, Hrabieciu *de Noailles*, posłowi Francuzkiemu, na którą złożył on Najjaśniejszemu Panu list Króla swoiego, uwiadamiący o zaślubieniu Xiążęcia *Berry*: potem poseł zaproszony był do stołu Jego Cesarskiej Mości.

Podług gazety akademickiey, dnia 14 maja r. t., w mieście *Starobielsku*, gubernii *woronezkiej*, uroczysto otworzono szkołę parafialną: ucznióm w dniu tym zaleciło się 13: obecni na obchodzie obywatele na rzecz nowej szkoły złożyli 468 rubli, 65 kop.

Podług nazety ryzkiej, *Zuschauer*, liczba okrętów w *Rydze* do dnia 5 sierpnia, przybyłych 650, wyzłych 458.

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy, rubli 12 kopiejek 30. stary r. 12 k. 20. Zmiana srebra 298 i 297 i pół k. na rubla.

Kurs wileński na assyg. rub. srebr. r. 4. k. 5; dukat rub. 12. k. 15; imperyal rub. 39. k. 90.

(Dalszy Ciąg Urządzenia Chłopów Estońskich. Ob. N. 59 61. 62. 63.)

**Xięga II. Rozdziałow 3. § 210—379.** zawiera *Ustawy Policyyne dla Chłopów Estońskich*.

**Rozdział I. O Urzędach Policyynych, § 210—250.** Ku pomocy Policji Ziemskiej, ustanawiają się trzy urzędy policyyne: 1. Policja gminna, w każdej gminie; 2. włóściańska, w każdej włóści; 3. Sąd parafialny policyyny, w każdej parafii kościelney, albo, ieden na dwie parafie, z sobą graniczące. Każda z nich doziera porządku i spokojności w zakreślonym sobie okręgu; czuwa nad regularnością pełnienia przez chłopów powinności względem państwa i gminy; wnosi zebrane podatki; ma dozór nad budowami gminy: kościołów, domow kościelnych i szkolnych, nad opłatą poborow i dopełnieniem powinności, wyznaczonych dla

pastorow, sług kościelnych i nauczycieli; magazynów wiejskich i kass gminnych; czuwa nad utrzymaniem w dobrym stanie dróg i znaków granicznych; nad zamowaniem zarazy bydła, zachowaniem lasow od pożaru; dopilnuie, ażeby tygodniem przed sieybą owsa i tygodniem przed *ś. Wawrzyńcem*, i natychminst po zasiewie owsa, pola wszystkie były tak opatrzone, iżby bydłę szkody robić nie mogło; pilnuie, ażeby w gminie nie znajdowali się ludzie bez pasportow, włóćegi i zbiegi; zmusza do opłaty i wypełnienia, żadnema sporowi nieuległych, zapisow i obowiazków; naznacza opiekunow dla sierot bez rodzeństwa. Policją gminną utrzymuie Starosta gminny, i podlega policji włóściańskiej. Policja gminna może skazać na karę pieniężną do 4ch kilmatow żyta; kary cielesney może naznaczyć od 1ey do 4ostu pałek; i na dwudniowy areszt.

Policja włóściańska przyymuie skargi i zażalenia na policją gminną; wydaie pasporty; na 4 dni mogą mieszkańcy oddalać się z gminy swey bez pasportu, po których upłynieniu uważają się i ogłaszają za zbiegów. Parobek nie może otrzymać pasportu bez świadectwa od gospodarza. Policja włóściańska ma prawo usuwać, lub zawiesić od sprawowania obowiazkow policyynych, starostę, iego pomocnika, etc. Włóściańska Policja porucza dziedzicowi ziemi. W zdarzeniu, jeżeliby przestąpiła granice swey władzy, skarga na nią idzie do policyynego Sądu parafialnego. Właściciel ziemi może sprawowanie policji włóściańskiej powierzyć swemu pełnomocnikowi. Ani sam właściciel ziemi, ani iego pełnomocnik, nie może odsyłać chłopow do Policji Ziemskiej, bez wiedzy dwóch starostow gminnych, albo iednego starosty i iednego setnika, albo wybornego. Ziemska policja może skazać chłopow na karę pieniężną do 8 kilmatow żyta; a na cielesną do 8ociu pałek po odzieniu, albo, do 1ociu wiązek różgami, każda wiązka po 10 uderzeń bez odzienia, i osadzić w areszcie na 4 dni. Właściciel ziemi, sprawując władzę policyyną na swej ziemi, za iey nadużycie, odpada na czas i wiecznie od tego urzędowania, przez wyrok tylko wyższego Sądu Ziemskiego, czyli *Ober-Landgerichtu*; w ciągu nawet samego śledzenia tych nadużyć, może być uchylonym od sprawowania władzy.

Sąd policyyny parafialny przyymuie skargi na policją włóściańską i gminną; w zdarzeniach, władzę swą przechodzących, donosi Naczelnie Zarządzającemu guberniją, a winnych urzędników policji gminney odsyła po ukaranie do policji ziemskiej. Podlega Naczelnie Rządzącemu w gubernii, od niego odbiera rozkazy. Skarga na sąd policyyny parafialny może być podaną do Główno-Rządzącego gubernią, w 6 niedziel od nastania wyroku. W sądzie tym przyduie okręgowy *Hakenrichter* i zasiadaia dway assessorowie, z gro- na parafian wybrani na konwencie parafialnym.

**Rozdział II. Ogólne postanowienia policyyne. § 251—334. Oddział 1. O magazynach wiejskich.** Utrzymuiają się dotychczasowe urzędzenia o magazynach włóściańskich, prócz zaszytych odmian przez ninieysze urzędzenie, z wyłączeniem obowiazkow, iakie dotąd mieli względem nich właściciele ziemi. W każdej gminie ma być ieden magazyn, proporcjonalny do wielkości gminy, i utrzymywać się w mieyscu bezpiecznym od ognia, za 3ma kluczami, z których ieden u starosty gminnego, a dwa drugie u dwóch dozorców magazy-

nowych, którzy mają dozór i są odpowiedzialni; dozorczy wybierają się z gospodarzy zamożniejszych. Dozorczy tylko przyjmują i wydają z magazynu: oba też powinni się znajdować przy każdym przyjmowaniu i wydawaniu zboża, a nie mogą więcej wydawać nad określoną ilość. Zboże magazynowe corocznie się przemierza, w obecności starosty lub jego pomocnika i wybornych. Policje włościańska i ziemska raz na rok sprawdzają rachunki magazynowe. Corok po ukończonem żniwie zbiera się do magazynu z duszy męskiej po jednej ćwierci żyta i po półgarca jarzyny, na zasiew przydatnych. Pożyczka z magazynów czyni się za szczególnem tylko zaleceniem Gubernatora Cywilnego. Pożyczający dają od heczki sześć sztofów nadsypu, z którego przedaży pieniądze wchodzą do kasy gminnej. Ktoby, po ukończonem następnem żniwie, nie mógł powrócić do magazynu pożyczonego zboża, i nie miał rzetelnych przyczyn, nieulodźcia, gradobicia etc, należność zyskuje się z jego majątku. Przenoszący się z gminy do gminy, dopełniwszy obowiązków magazynowych w jednej gminie, ma prawo do pożyczki z magazynu gminy, do której się przenosi. Umiarkowanie między gminami magazynami czyni się przez posrednictwo Rządu gubernalnego, który odbiera wiadomość o stanie magazynów przez Policje włościańskie, a w zdarzeniu niedostatku w jednej gminie, czyni swoje rozporządzenia wzięcia zboża z magazynu tych gmin, z których do cierpiącej niedostatek przenosili się mieszkańcy, oddawszy tam przypadające od nich sypki.

#### Oddział 2, o Kasie gminnej.

W każdej gminie włościańskiej ma być kasa gminna, która składa się z kapitałów w gotowiznie i obługów, całej gminie służących. Kasa utrzymuje się w magazynie wiejskim, pod pieczęcią i dwoma kluczami, z których jeden być ma u starosty, a drugi u wybornych, lub, setników; otwiera się tylko w obecności starosty, lub, jego pomocnika. Pieniądze ze sztrafów, procentów, z przedaży nadsypu magazynowego, spadki po zmarłych bez następców zapisy testamentowe na rzecz gminy, i w ogólnosci wszystko, cokolwiek jest własnością, lub nabytkiem spólnym całej gminy, a rychłemu użyciu nie podlega do kasy należy i składa się. Rzeczy, nie w gotowych pieniądzach dla gminy przypadłe, po ogłoszeniu w kościołach, publicznie się sprzedają na rzecz kasy. Z kasy czyni się pożyczka dla potrzebujących pomocy, stosownie do uwagi starosty, jego pomocnika i wybornych, za potwierdzeniem Policji i opłatą postanowionych procentów. Pogorzałym czyni się pożyczka, zgoła bez ich winy, dać się, bez powrotu do kasy, dostateczną summa na wystawienie domostwa i początkowe zaprowadzenie gospodarstwa; którzy zaś pogorzeli przez widoczną nieostrożność, pożyczają się na rok, lub na lat kilka, z opłatą równemi częściami corok. Ktoby w terminie nie opłacił bez dostatecznych przyczyn, wyprzedaje się część jego majątku przez sądową licytacją na zapłacenie należności do kasy. Przychody i wydatki zapisują się do ksiąg kassowych, i dać się rachunek do Policji. Wyborni i setnicy sprawdzają stan kasy zwyczajnie co trzy miesiące, i w każdym razie nadzwyczajnego zdarzenia, iako śmierci lub oddalenia się jednego z dozorców, i t. p. Policja włościańska sprawdza rachunki i oblicza kasę raz na rok; ma jednak prawo czynić to w każdej zdarzonej potrzebie nadzwyczajnej. Znaczniejszy zbiór pieniędzy w kasie, lokuje się na estońskim szlacheckim banku.

#### Oddział 5, o Opiece Ubogich.

Każda gmina powinna mieć opiekę i dawać wspomnienie dla ubogich i nieszczęśliwych, z wypad-

ków nieprzewidzianych, sierót, kalek, słabych, starców, nie mogących mieć przytulenia u rodzeństwa, i t. d. Wydatki na ich utrzymanie czynią się: 1) Z kasy wiejskiej, z przychodu od pożyczki magazynu; 2) Z ofiar dobroczynnych i procentów od kapitału, prosto na rzecz ubóstwa, gdzieby się znajdował. Gdzie podobnych funduszów nie ma, tam starostą może zaprosić gminę do zrobienia osobnej dla ubogich składki, za potwierdzeniem włościańskiej policji. Dozór nad ubogimi i rozdzielanie im pomocy, należy do starosty z dwoma przystawami, z których jeden wybiera się z gospodarzy, a drugi z parobków. Jeden z przystawów zdaie rachunek Policji włościańskiej z przychodów i rozchodów kapitału ubogich, a starosta schodząc z urzędowania podobnyż zdaie rachunek przed całą gminą. Którzyby przez lenistwo i złe rządzenie się do ubóstwa przyszli, mogą być oddani przez starostę i przystawów pod dozór gospodarzowi, z którym umówią się o płać, i do pracy przypędzać mają, aby sam z siebie mógł się utrzymywać. Do heczby sierót należą i podrzutki, o których rodzicach wiadomości nie ma; dzieci chłopów w rok u ty oddanych, albo zmarłych w ostatecznem ubóstwie. Pod karą cielesną zabrania się chodzić po zebraniach, wyjąwszy kalekich, zgrzybiałych, chorych i innych widocznie do pracy niezdatnych; jednakże zebraków w każdej parafii powinna być spisana lista. Bez zezwolenia Policji włościańskiej nikomu nie wolno zapisywać się do liczby ubogich. Dla żebrzących przez samo lenistwo, a pracowac zdolnych, policja naznacza robotę, z którejby się mógł żywić.

Oddział 4 O Maklerze parafialnym. W każdej parafii ustanawia się Makler, do którego udają się dzierżawcy i parobcy, szukający miejsca, tudzież właściciele ziemi, potrzebujący dzierżawców ziemi, parobków, sług, służby, etc. Makler wykonywa przysięgę przed sądem gminnym; mieszkać ma w bliskości kościoła; każdej ni dzieli i świętego dnia zostawać w domu przez 3 godziny po zakończonem nabożeństwie, a w powszednie dni po idney godzinie; w godzinach tych drzwi jego mają być otwarte, dla każdego szukającego odeń potrzebnych wiadomości. Makler utrzymuje dwie więgi sznurowe, w jednej dla zapisywania szukających dzierżawy lub służby, w drugiej szukających dzierżawców i sług. Zapisujący się do wzięcia, lub wypuszczenia dzierżawy płać od wpisu kopiejek 12, szukający robotnika, lub roboty kopiejek 6. Każdy, zapłaciwszy, ma prawo zadać od Maklera wypisu z więgi, a bez przyzwolonych świadectw nikt zapisanym być nie może. Podobnież mają się oznajmić maklerowi znalazłszy dzierżawę, służbę, sługę, etc. Makler wybiera się na konwencie parafialnym i powinien umieć pisać; może nim być i pastor. Makler pobiera pensją przez zgromadzenie parafialne na konwencie dla siebie wyznaczoną. Konwenta kościelne mogą oddać Maklera w każdym czasie. Zwierzchnik kościołów i pastor parafialny obowiązani dozierać regularności i nieskazitelności ksiąg sznurowych. Makler nie może utrzymywać przemysłu szynkarskiego, ani w domu własnym, ani pod cudzemu imieniem.

(Ciąg dalszy później)

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

FRANCYA

(Z Korr. hamb.) Paryż, dnia 50 lipca. Dnia 27 trzey hersztowie patriotów 1816, Pleignier, Carbonnet i Tolleron straceni tu zostali na placu Greve. Gdy ich

z więzienia *Bicêtre* napowrót do więzienia *Conciergerie* prowadzono, rozumiejąc, że ich *appellacya* względem znalazła. Ale dowiedzieli się potem, że tego dnia wieczorem straceni będą. „Spodziewałem się otrzymać przebaczenie, zawołał *Pleignier*. Muszę wprzody jeszcze (jak i dawniej mawiał) z Królem pomówić.“ *Tolleron* rzekł: „Nie spodziewałem się, żeby do tego przyszedł miato.“ Tymczasem weszło trzech duchownych dla trzech osadzonych. *Tolleron*, spostrzegłszy zatrzymującego się spowiednika, zdjął czapkę i rzekł: „Zbliź się, mój Panie, wiem, co się odemnie osobie duchownej należy.“ Trzej duchowni zabawili u osadzonych do godziny 6tej wieczorem. Prokurator jenerałny, Prefekt policyi, etc. udali się potem do więzienia, dla wysłuchania wyznań, z któremi się *Pleignier* oświadczał, ale się te na niczem skończyły. Osadzonym żądali potem po filiżance *buillonu* i szklance wina, co też otrzymali. *Pleignier* mienno się opierał, gdy go inaczey przebrać chciano. *Tolleron* prosił jeszcze o szklankę wody, i powiedział: „Przebaczam z całego serca *Pleignierowi*, jest on sprawcą śmierci mojej; ale nie gniewam się za to na niego.“ Gdy ich około godziny 8mej na plac *Greve* wieziono, nlice napelnione były mnóstwem widzów, którzy wołali: „*Niech żyje Król!*“ *Tolleron*, słysząc ten okrzyk, rzekł, że z całego serca głos swój z nimi łączy. Gdy osadzeni na szafot weszli, zdjęto z nich czarne zasłony. *Tolleronowi* najprzód ucięto prawą rękę, a potem stracono; po nim *Carbonneau*, a na ostatku *Pleigniera*. Cały plac *Greve* zabrzmiał okrzykiem: *Niech żyje Król! Niech żyją Burboni!* Ciała straconych zawieszono natychmiast na cmentarzu *Vaugirard*.

Jenerał *Mouton-Duvernet* rozstrzelany został w *Gre noble* d. 20 t. m.

Dwór nasz włożył żałobę na 4 dni, z powodu śmierci *W. Xiężny* dziedzicznej *Meklemburg-Schwerin*. — W tutejszey mienicy wybijają teraz codzien około 100,000 franków, w sztukach pięciofrankowych. — Lord *Somerset*, który tu przybył, mieszka w hotelu *Xięcia Wellingtona*, *Thabia d'Entraignes* przybył także z *Londonu* do *Paryża*. — Nie sprawdziło się, że Minister wojny, *Xiężę Felire*, umieścił w departamencie swoim wiele osób, które dawniej oddalone zostały. — W *Belgiach*, na wielu domach zajezdnych przybity jest napis: „*Nie wypuszczają tu Królobójców.*“ — Do gadek wartych smiechu należy, że kura ziośła tu jayko, na którym jest napis: „*Bonaparte powróci do Francyi w listopadzie 1816.*“

(Z gaz. berl.) *Monitor* donosi, gdzie się teraz znajdują osoby, które objęte są wyrokiem królewskim z d. 24 lipca 1815, a wyrokiem z d. 17 stycznia 1816 z ziemi francuzkiej wygnane, w sposobie następującym: *W Bruxelli* i okolicach tego miasta przebywają: *Felix Lepelletier, Exceimanns, Fressinet, Lemaque, Harcl, Barere, Arnaud, Pommereul, Garnier de Saintes, Garrau, Merlin de Douay, Desfermont, Bory-Saint-Vincent, Melinet, Hullin, Courtin, Vandamme; Soult* w *Düsseldorf*; *Alix* w *Hessen-Kasselkim*, w dobrach swęy żony; *Bassano* w *Grätz*; *Marbot* we *Frankforcie*; *Boulay de la Meurthe* w *Koblencz*; *Méhée de la Touche* w *Konstancyi*; *Thibaudeau* w *Pradze*; *Carnot* w *Warszawie*; *Montop-Lobau* w *Akwizgranie*; *Piré* w *Rosyji*; *Regnault de St. Jean d'Angely* i *Durat* w *Filadelfii*; *Arrighi* (Xiężę *Padwy*), *Dejean*, syn, i *Durbach* w *Austrii*; *Bonvier-Dumolard* w *Saarbrück*, gdzie posiada dobra; *Felix Desportes* w *Moguncyi*; *Cluys* w *Sianach Zjednoczonych*; *Forbin-Janson* w *Rzymie*; *Leborgne d'Iderville* w *Anglii*; *Real* siadł na okręt w *Antwerpii* mając udać się do *Stanów Zjednoczonych Amerykańskich*; *Gilly, Grouchy, Clausel* i jeden z braci *Lallemand*, w *Ameryce*; *Ameilh* (?) siadł na okręt do *Ameryki*; *Lallemand* starszy, i *Savary* opuścili *Smirnę* i udali się do *Persyi*.

Państwa *Barbaryjskie* łączą się dla odparcia zagrażającego im niebezpieczeństwa. Zawziętość doprowadziła je na nowo do straszliwych okrucieństw przeciw białym, będącym w ich niewoli. *W Larache* osady znajdujących się tam okrętów pobrali w niewolę, a okręty spalili. Wiele osób zamordowano, a innych do więzienia wtrącono. Cesarz *Marokański* przyrzekł całą siłą dopomagać *Dejowi Algierskiemu*.

W *Paryżu* drukowano dawniej co dzień różnych

gazet około 60,000 exemplarzy. Teraz liczba ich wynosi najwięcej do 48,000. *Dziennik Rozpraw* wychodzi około 11,000, *Gazette de France* i *Journal de Paris* od 6 do 7,000, *Quotidienne* do 5,000. *Policya* wydaje co drugi dzień gazetę pod tytułem *Dziennik Merów*. *Gazeta Mercure de France*, jest teraz własnością perukarza, imieniem *Michalon*. — Pewny *Będnarz* w *Paryżu* szczepał polano, na klepki do beczek. Jakże się zdziwił, gdy spostrzegł w środku drzewa doskonale odrysowany kwiat *Lili*, którą topor tylko drasnął, zresztą zaś w zupełności zachował! Cztery grenadyerowie z tego regionu, którzy przypadkiem znajdowali się przy tém zdarzeniu, kupili nieoszacowane to drzewo, i czynili z niego dar dla muzeum historyi naturalnej. *Pomieniem* grenadyerowie cudowną tę powieść przez gazetę *Quotidienne* własnymi stwierdzili podpisami. — Dnia 28 t. m. *Posel hiszpański* miał prywatną audyencyą u *Króla*.

#### ANGLIA

*Gazeta rzyka, Zuschauer*, donosi z *Londonu* pod dniem 26 lipca: „*Gazety* nasze zawierają poniższy wyjątek z listu, pisanego z wyspy *ś. Heleny*, pod dniem 5cim czerwca: „Osoby orszaku *Bonapartego*, które przy nim na wyspie *ś. Heleny* zostać chciały, musiały podpisać rewers od *Rządu angielskiego* ułożony i z *Anglii* tam przesłany: „*My, niżej podpisani, życzący sobie pozostać w służbie Cesarza Napoleona, przyrzekamy, choćby najokropniejszy pobyt mógł być na wyspie ś. Heleny, na niej pozostać, i poddajemy się wszystkim ograniczeniom, jakie będą wskazane dla Cesarza i osób w służbie jego znajdujących się, chociażby one były najsamowolniejsze i najmniej sprawiedliwsze.*“ Kłoby się takowego rewersu wzbierał podpisać, opuścić *Bonapartego* powinien. O wyspie tej powiadał on niedawno: stan wyspy tak jest smutny, że mieszkańcy za wielkie szczęście mieć będą, jeżeli z głodu nie poumierają. Szczęściem jest tam, mieć codzien mięso świeże.“ — Terazniejszy gubernator surowszy jest od dawniejszego.

Święte przymierze, do którego większa już część monarchów lądowych przystąpiła, nie tak się od publiczności tutejszey uważa, jakby się spodziewać należało. Nie raz z zadziwieniem słyszeć przychodzi, że ten, dla całej *Europy* tak ważny związek, od wielu *Anglików* uważa się tylko, za tajemny związek monarchów lądowych przeciwko prawom *Brytanii Wielkiej* na morzu.

*Morning Chronicle*, który się często osobliwszemi przystajają anegdotami, zawiera teraz następującą: „Gdy statek przewozowy, *Hyene*, do *Rio-Janeiro* z wyspy *ś. Heleny* zawinął, *Król* kazał wezwać do siebie kapitana, i zapytywał u niego: czy *Bonaparte* rzeczywiście się znajduje na wyspie *ś. Heleny*? Kapitan odpowiedział, że tak jest: Jak wiesz o tém, rzekł monarcha, czy widziałeś go? Nie widziałem, odpowie *Anglik*, ale admirał i wiele oficerów tak twierdzą. Więc go własnymi oczami nie widziałeś? zapytał *Król*. Nie, rzecze kapitan; ale z pewnością przekonany jestem, że się on tam znajduje. Na co miała nastąpić odpowiedź: „Zadnemu z tych słów nie wierzę: idź *WPan* do swoich zatrudnień,“ a mówiąc to miał *Rejent* nogą tupnąć.

Siła jenerała *Bolívara*, na wyspie *ś. Małgorzaty*, wynosi 7000 ludzi.

(Z gaz. berl.) *London*, dnia 2go sierpnia! *Xiężę Wellington* opuści *Anglię* d. 6 t. m. — Jenerał *Ochterlony*, który nazywany jest w gazetach wschodnio-indyjskich, *Wellingtonem Indyy Wschodnich*, posunął się już daleko w krąg *Napaulczanów*, i zagraża stolicy. Otrzymana przez *Francyę* wiadomość o jego klęsce, nie potwierdziła się.

*Gazety* z *Nowego Yorku* zawierają doniesienia o faktach, któreby uważać można za kroki zapowiadające wojnę między *Ameryką* i *W. Brytanią*. Jeżliby postępowanie jedney osoby, takie skutki sprawić mogło. Na jeziorze *kanadyjskim Erie*, stało na kotwicy kilka statków amerykańskich i jeden szoner angielski. Z ostatniego dezertowało ach ludzi, którzy przez oficera angielskiego szu-

kani byli samowolnie na statkach Amerykańskich, ale ich nie znalazł. Amerykański dowódzca twierdzy *Détroit* zalił się o to Komandorowi floty angielskiemu. — Gazety Amerykańskie piszą, że *Lavallette* przybył do *Filadelfii*; podług innych do *Nowego Yorku*. — Dnia 11 marca, miano obwiesić u dworu Brazylijskiego, o blizkim zaślubieniu dwóch Xiężniczek z Królem i Xięciem hiszpańskim. — Jenerał powstańców *Bolívar* wszędzie, gdzie się tylko posuwa, nadaje wolność niewolnikom murzynom — Wojsko z *Buenos-Ayres* pod wodzą *Rondeau*, miało otrzymać niejaki korzyści nad *Pezuela*.

PP. *Bruce* i *Wilson* przybyli do *Dovre*. — Przed 100 laty potrzebowała Anglia na rok zagranicznój wełny za 800,000 f. s., a teraz potrzebuje za 15 milionów. — Admirał *Cockburn* przybył dnia dzisiejszego do tutejszój admiralicyi, i przywiózł depesze od nowego gubernatora wyspy *S. Heleny*.

(Z *Korres. hamb.*) Pogłoski o blizkiój wojnie z *Ameryką*, rzszerzyły się bardziój przez nową okoliczność. Rząd nasz wydał rozkaz do Urzędu transportów, ażeby w *Loyds* uczynić następujące ogłoszenie:

Od Urzędu transportów, d. 31 lipca 1816

„Potrzebne są okręty, dla zabrania niżej wskazanych zapasów, to jest dla przewiezienia do *Kanady* potrzeb wojennych, które wynoszą ładunek około 5200 beczek. Zgłoszenia się w tój mierze uczynione bydź powinny następujący soboty d. 3 sierpnia.“

Dla osłabienia wrażenia, jakie ogłoszenie to uczyniło, mówią, iż te potrzeby wojenne obrócone będą, częścią dla dokończenia kilku założonych fortyfikacyi nad jeziorami *Kanady* *skłiami*, częścią na uzupełnienie zapasów wojennych, które pożarem w *Quebeku* spłonęły. Przeciw temu mówią, że równie jedno, jak drugie, nie wymagałoby tak wielkiego pośpiechu, gdyby rzeczy w tak spokojnym były stanie. Amerykanie, którzy temi czasy z oyczyzny swój tu przybyli, pisze jedna z gazet tutejszych, zapewniają jednomyślnie, że wojna z *Hiszpanią* bardzo jest podobna: ponieważ rząd hiszpański zbywającą dał odpowiedź na nowe poselstwo rządu Amerykańskiego, przez które odstąpienie *Florydy zachodniój* wyraźnie żądane było; że jednak wojna z *Brytanią* nie jest szukana, ale też unikać jej niebędą. — Gazeta ministeryalna, *the Sun*, zapewnia, że przygotowania wojenne w *Kanadzie* i na jeziorach tamecznych, są tylko skutkiem, poprzedniczych przygotowań ze strony *Ameryki*, w celu zbudowania przewyższającej flotylli na jeziorach; ale że stan skarbu *Ameryki* nie dozwala prowadzenia wojny. — Liczba dział, przeznaczonych do *Kanady*, do których zabierania na okręty wyszły już rozkazy, wynosi 836.

Eszkadra Angielska, pod dowództwem Lorda *Exmouth*, ostatniój niedzieli była już około *Falmouth*.

Podług gazet naszych, Prefekt jeden Francuzki żądał pewnej liczby exemplarzów nowój ustawy konstytucyjnej, a nieznający się kontroller chciał koniecznie oznaczyć je stępem, utrzymując, że to jest dzieło peryodyczne.

#### N I D E R L A N D Y

(z gaz. berl.) *Bruxelli*, dnia 1 sierpnia. Wielki magazyn wojskowy w *Antwerpii* utrzymy-

wany jest teraz w takim stanie, że potrzebom 100,000 wojska usłużyć może — Z drugiej strony nie opuszczają niczego, coby się przyłożyć mogło do przyspieszenia organizacyi wojska francuzkiego; ztąd przyymują znowu mnóstwo dawniejszej służby oficerów, wszelkiego stopnia. Xiążę *Feltre* chce także powierzyć znaczne dowództwa wielu Jenerałom, którzy posiadają ufność starego wojska. Tym sposobem spodziewają się widzieć wkrótce wojsko francuzkie przyzwolicie powiększone. W gazecie rzyckiej, *Zuschauer*, czytamy: „Rząd francuzki zatrudnia się ciągle powiększeniem i organizacyą wojska. Dnia 8 lipca uwiadomiono zgromadzone w *Lille* wojska, że regimienta kiryserów, dragonów i strzelców w departamentach północnych, jednym, a regimienta ułanów i huzarów dwoma szwadronami powiększone będą. Do każdego legionu departamentowego przyda się jeszcze jeden batalion. Korpusy, które do *Lille* były zgromadzone, zajął znowu dawniejsze swoje stanowiska. Magazyny wojska zajmującego ciągle są napełnione, a służba i inspekcyja ściśle są zachowane.“

#### Monument dla Xiążęcia Józefa Poniatowskiego.

Gazety warszawskie ciągle do wiadomości powszechnej podają imiona tych, którzy się przyłożyli do składki na monument, ku pamięci Xiążęcia *Józefa Poniatowskiego* wystawić się mający. Kommissya zaś, której polecono trudnić się zbiorem takowych składek i przygotowaniem planu monumentu, oczekuje od upoważnionych przez nią Kollektorów, w różnych częściach kraju polskiego, doniesień o osobach, które przyłożyły się do kosztów narzeczony pomnik, a razem o ilości ofiary zapisanej i złożonej. Aże Kommissya nie może przedsięwziąć planu, nie mając wiadomości, jak wielki będzie zbiór składki; dla tego wzywa Kollektorów, ażeby przysłali listę osób, z wyrażeniem uczynionej przez nie ofiary. Myślą jest Kommissyi, takowe spisy imion, w ołowianej skrzynce, do monumentu na wieczne czasy wmurować.

W numerze 20tym gazety *Kuryera Litewskiego* doniesiono o łaskawém zezwoleniu Najjaśniejszego Cesarza Jegomości i Króla na wystawienie tego pomnika; a w numerze 23cim o upoważnionym do przyjmowania na ten cel składek i zapisów w *Wilnie*. Teraz Kollektor uprasza życzących sobie przyłożyć się do tej składki, aby ją chcieli niebawnie uskutecznić. W przypadku iego nieprzytomności w *Wilnie*, zostawiona będzie do zapisania się i złożenia ofiary xięga u *JP. Szostowickiego*, Kassjera Uniwersytetu, który do przyjmowania z ramienia Kollektora jest upoważniony.

Redaktor gazety *Kuryera Litewskiego* będzie także utrzymywał listę, dla chcących w mniejszych kwotach przyłożyć się do składki. Lista takowa złoży się u Kollektora; summa zebrana zapisze się do xięgi; imionowa zaś lista przeszle się do wyżey rzeczonej Kommissyi, która, równie dla osób szczególnych, iak i na składki ogółem zapisane, wyda ze swoiey strony kwity.

WILNO DNIA 12 SIERPNIĄ 1816 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE

— Wilno. —

Rok terazniejszy stanowić będzie ważną epokę w historii teatru Wileńskiego, który różnym ulegając odmianom, a najczęściej w smutnym znajdując się stanie, doczekał się nakoniec chwil pomyślniejszych. Troskliwość o wzrost téy ważnéy w dzisiejszym składzie społeczeństw sztuki, talentami znakomitych Ministrów pomiędzy celniejsze twory dowcipu ludzkiego wzniesionéy, podała myśl gorliwym Obywatelom względem reformy i dzwignienia sceny Polskiéy w tutejszém mieście JW. Wojenny Gubernator Rzymski Korsakow z wiadomością gorliwością ku wszystkim w jakimkolwiek bądź względzie pożytecznym dla kraju ustanowieniom, skłonił się natchętniey do upoważnienia takowego zamiaru. W tym celu wezwał JW. Prezydenta Chrapowickiego, i porучzył jemu ułożenie Prospektu do reformy Teatru Wileńskiego. Prospekt takowy ułożony, potwierdzony, i ustanowiona Dyrekcya przez tegoż JW. Wojennego Gubernatora. Przychylenie się to ze strony Rządu, poświęcenie się Dyrekcji ofiarującéy wszelką pomoc i opiekę Teatrowi, ochota i staranność nowéy Antrepryzy i sameyże kompanii, każą wnosić że scena Wileńska zbliżać się zacznie ku coraz większemu udoskonaleniu, i odpowiadać będzie w miarę sił swoich oczekiwaniom publiczności pragnącéy już oddawna poprawy jéy bytu.

Tu się przyłącza kopia z rossyjskiego oryginału tłumaczona, Reskryptu JW. Wojennego Gubernatora do JW. Prezydenta Chrapowickiego.

*Jasnie Wielmożny Mości*

*Dobrodzieju!*

„Rozważywszy podany mi przez JW. WMPana Prospekt do reformy Teatru Wileńskiego i znajdując takowe urządzenie wielce potrzebné dla udowolenia publiczności, potwierdzam je we wszystkich punktach: iż tego względu przesyłając razem wspomniany Prospekt, podług którego ma się utworzyć Dyrekcya, proszę JW. WMPana przyjąć tytuł Członka onéy. W zupełném zostaję zaufaniu, że JW. WMPan dołożysz wszelkiego starania, ku przyprawadzeniu do skutku téy rzeczy. Przymem używam przez JW. WMPana do wspomnionéy Dyrekcji JO. Xiecia, Senatora Ogińskiego, JW. Grafa Adama Tyzenhauza, JW. Grafa Chreptowicza, JW. Grafa Ferdynanda Platéra, W. Profrssora Franka, i JW. Józefa Szumskiego. Równie Dyrekcya mocną jest przyjąć i inne osoby, które do składu Dyrekcji weydz zechcą. O postępie zaś czynności oczekiwać będę od JW. WMPana uwiadomienia.

*Mam honor bydz z należytém poważeniem etc.*

*(Na oryginalne podpisano)*

ALEXANDER RZYMSKI KORSAKOW.

W skutek urzędzeń Dyrekcji, Teatr Polski w Wilnie, po kilku-miesięcznéy przerwie, ma bydz otwartym dnia 1go wrześcia roku bieżącego.

## Nowe Dzieło.

W Xiegarni XX. Pjarów na Ulicy Dominikańskiej u Alexandra Zołkowskiego, iest do przedania. nowo-wyszłe dzieło pod tytułem: Zbiór krótki początków Fizyki; przez Stefana Stubiłowicza Profesora w Imperatorskim Uniwersytecie Wileńkim; kilkuuczonych Towarzystw Członka. Ułożony z programatu wydanego dla szkoły politechnicznej paryzkiej, przez Stefana Barthele examinatora uczniów teyże szkoły; a po zgonie s. p. Profesora wydany 8vo Majori stronic 292. W Wilnie 1816. Cena jednego exemplarza srebrem kop. 75.

## OGŁOSZENIA.

I. Sukcessorowie zesztęgo s. p. Xieźda Kownika Jodkowskiego; Szlachta Cydzikowie mający rzecz z JW Jeneralem Niesiołowskim, a niemogący sami osobiscie zjezżać i traktować w swoim interesie, przez ninieyszą awizacyą zawiadamiają JW. Niesiołowskiego; lub tego kto od niego będzie miał pełną mocnictwo, że do układania został umbowany od nich Imiennik i koligat ich W. Piotr Cydzik Ober Audytor przy JW. Wojennym Gubernatorze Litewskim.

I. Nizey piszący się uwiadami Powszechność, iż mając sobie wyrekiem Rządzącego Senatu w roku 1809 in Xbr. zapadłym; zasądzoną summę na WJ. Państwie Józefie i Kapitulnie z Bulacelow Nagielach Sztabu Kapitanach; Dziezdzicach majątku Bobryka z wsiami Zadubie, Czasula, Zaberozu, Karczmami Zabereską i Jelową w Gubernii Mińskiej, Pcie Pińskim sytuowanego, oraz wszelkiey ich ruchomości, gdy wzmienieni WW. Nagielowie zaciągnęli znaczną równie summę na tenże majątek w Banku Monarszym, Rząd Gubernski Miński, czyniąc zadosęć prawu, Ukazem swym w roku 1811 przyporuczył administracyą Sądowi Ziemiemu Pttu Pińsk. z tym zastrzeżeniem, aby podatki Monarsze i część Kapitału Bankowi regularnie opłacano, a pozostałą resztę intraty roczney mnie niżey piszącemu się oddawano. Starania jednak tychże WW. Nagielow do tego stopnia posunęły się, iż do ninieyszego momentu w najmniejszey nawet części satysfakcyi nie otrzymałem — Kiedy dziś z przewidzionemi już konwikcyami pokazuje się tytułu Kredytorow, iż Massa długow przewyższa wartość msiatku, a WW. Nagielowie na nic nie uważając dopuszczają się różnych frymarkow, dając iedynie na krzywde Kredytorow — Aby więc nikt z onemi w żadne układy, kupna, zastawy, aredy, wyrobku lasu, nabywania krestencyi, bydła, koni i dalszych ruchomości niewchodził; summę zadnych iako bez funduszu zostającym nie pozyczał; tudzież zadnych darow z dusz przez nich ofiarowanych nie przywmował, przez ninieysze ostrzega się, Jan Odroważ Straż Szef w. pol.

I. Nizey piszący się wspólnie z braćmi swemi wszedłszy w intercyzę o kupno folwarku Powusza alias Stybir w Pcie i Parafii Wilkom. leżącego; do Sukcessorow zesztłych Ignacego brata i Anieli siostry Koplewskich Łowczyow Starodub. należnego; wzywa wszystkich mogących stosować swe preten-sye do tego folwarku i do iego Aktorow, żeby do dnia 1 Feb. 1817 roku dowody słusznych swych należnościow w majątności Powuszu Pomarnackich w tymże Pcie leżącym okazali — Jakowe ogłoszenie do Kuryera Litew. trzykrotnie podając, zastrzega razem, iż po upłynionym terminie wszelkie w tym celu do tego folwarku stosunki za napastne uważać będącie.

Piotr Pác Pomarnacki.

**SCHEDA LINDZISZKI W TRYSZKACH DO PRZEDANIA.**

Dekretem Sądu Exdywizorskiego w majątności Tryszkach, roku 1811 dnia 8 marca ferowanego, w Kategorji 4otéy, dla JPaní Zofii z Krauzów Danglowéy Konsyliarzowéy Nadwornéy, przysądzona została summa złt. pol. 76,240, od téy summy wyliczono procentu czwartego złt. pol. 3,049 gr. 18; i w takowym procencie wyznaczoną schedę w Tryszkach podług następującego wyszczególnienia.

	Płość ziemi.			Cena Morgu.			Odpowiednia Płość procentu.			
	Vlok.	Morg.	ięty	Złote	Gros.	Szela.	Złote	Gros.	Szela.	Dena
<b>I. Folwark Lindziszki zwany, w nim gruntu:</b>										
1. Pod zabudowaniem	--	--	160	10	--	--	5	10	--	--
2. Średniego w 3 zmianach	1	5	158	7	23	1	276	9	1	4
3. Murożnych łąk dobrych w zmianach	--	3	298	7	23	1	31	1	2	2
4. Łąk w zaroślach średnich	--	8	204	4	5	--	36	5	--	--
<b>I</b>	<b>1</b>	<b>18</b>	<b>220</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>348</b>	<b>26</b>	<b>1</b>	<b>--</b>
<b>II. Zaścianek Połdomnika Jana Gorskiego z całą jego siemienistością w Inwentarzu opisana, w nim gruntu:</b>										
1. Dobrego pod zabudow. i ogrodami	--	--	190	--	--	--	6	10	--	--
2. Średniego	--	12	106	7	23	1	96	2	1	2
3. Sianożęci pod zaroślami w zmianach	--	15	61	4	5	--	63	10	2	--
<b>II</b>	<b>--</b>	<b>28</b>	<b>57</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>165</b>	<b>23</b>	<b>--</b>	<b>2</b>
<b>III. Drugi Zaścianek z dwoma półdomnikami, a w nim gospodarzy, to jest Bartłomieja Milemasa i Dominika Piotunkiewicza z całą ich siemienistością na inwentarzu poszczególnioną, a pod nimi gruntu:</b>										
1. Dobrego w zabudowaniu i ogrodach	--	2	225	10	--	--	27	15	--	--
2. Średniego	--	17	254	7	23	1	138	24	2	4
3. Łąk leśnych w koło ich zmian	--	28	177	4	5	--	117	3	3	--
<b>III</b>	<b>1</b>	<b>23</b>	<b>56</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>283</b>	<b>12</b>	<b>5</b>	<b>4</b>
<b>IV. Zaścianek trzeci z gospodarzem Janem Zagurem z całą siemienistością Inwentarzem Łayzewskim poszczególnioną w nim gruntu:</b>										
1. Dobrego	--	1	126	--	--	--	15	12	--	--
2. Średniego	--	19	280	--	--	--	153	27	2	2
3. Łąk murożnych dobrych	--	1	123	--	--	--	9	28	2	5
4. Łąk średnich w zaroślach koło zmian	--	19	240	--	--	--	82	16	2	--
5. Wygonu od Schedy JW. Szyryna i Sukcessorów Wyrwicza	6	1	98	--	--	--	302	6	1	1
6. Łąk w zaroślach od granicy Wiek-szniąskiéy	11	29	263	--	--	--	1,499	11	1	1
7. Przy tychże zmianach błota uroczy-szczem Mamany zwanego, i nienżytku pod nazwaniem Wadakstu Półkie	1	13	55	--	--	--	11	29	2	3
8. Lasu na budowlę zdatnego w obrę-bie puszczy Tryskiéy od granicy Telszewskiéy	1	12	68 1/2	4	5	--	176	2	2	3
<b>IV. Summa</b>	<b>22</b>	<b>9</b>	<b>89 1/2</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>2,251</b>	<b>15</b>	<b>2</b>	<b>5</b>
<b>I. II. III. IV. Summa</b>	<b>26</b>	<b>19</b>	<b>122 1/2</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>--</b>	<b>3,049</b>	<b>18</b>	<b>2</b>	<b>3</b>

Takową Schedę Pani Danglowa, mając w niekwestyonowaney possessyi i od wszelkiego poszuk wania i odłuzenia zupełnie wolną, chce za gotowe pieniądze sprzedać. Ma moc sprzedania W. Romistrz Pieczkowski, mieszkający w folwarku Pobolnikach, w powiecie Szawelskim lub i w Szawlach przebywający. Można też poinformować się o tym interesie w Wilnie w Redakcyi Kuryera Litewskiego. Jeżeliby kto miał do téy schedy jaką pretensyą niechay się raczy zgłosić. *Pisano dnia 10 Sierpnia 1816.*

JPan Kretien ma honor donieść Prześwie-tney Publiczności, i przejeżdżającemu osobom, że ma do najęcia pokoje z meblami: ktoby życzył mieć miesięczny, lub roczny stół, może mieć w ce-nie po rublu srebr. od osoby, drugi od czterech zło-tych.

Господинъ Кретиенъ имѣетъ честь уведомить почтеннейшую публику и проезжающихъ, что можетъ нанимать меблирован-ныя комнаты; ктобы желалъ имѣть выго-дной споль, можетъ имѣть въ ценѣ съ пер-соны по рублю серебромъ, другой ошъ четь-рехъ золотыхъ.